

# KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Redakcja i Administracja: JAGIELLOŃSKA 3,  
Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 ppół.  
Naczelną redaktor przyjmuje od 2—3 ppół.  
Redaktor działu gospodarczego przyjmuje  
od 8—9 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.  
Konto czekowe P. K. O. 80.750.  
Drukarnia—ul. św. Ignacego 5. Tel. 893.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetryowy tekście—30 gr., za tekstem—10 gr., ogłoszenia mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petitowy) kr. alka rekl. nadesłane—35 gr. (za wiersz redakcyjny), dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. zagraniczne—50% drożej, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy na IV stronie 10-cio łamowy  
Terminy druku ogłoszeń mogą być przez administrację dowolnie zmieniane.

## Antiparlamentaryzm p. Mackiewicza.

Niedawno zamieściłem w „Kurjerze Wil.” artykuł pod tytułem: „Ludzie XIX wieku”, w którym podzieliłem tezę, że ci, co obecnie podejmują sztandar walki o odrodzenie sejmowładztwa są ludźmi nie rozumiejącymi ducha naszych czasów. Twierdziłem tam, że okres obecny charakteryzuje kryzys parlamentaryzmu oraz tęsknota do autorytetów. Entuzjazm, który ogarnął szerokie masy po przewrocie majowym jest objawem tej tęsknoty.

Są to tezy podobne w dużym stopniu do tych, które niejednokrotnie Stanisław Mackiewicz „Słowa” p. Mackiewicza tak samo nie rozumie naszych czasów, jak obrońcy sejmowładztwa z pod znaku zasłużonej, ale dziś już chorej na uwiad ideologiczny P. P. S.

Cechą charakterystyczną ideologii p. Mackiewicza jest przywiązanie do wszystkiego, co ma na sobie urok wielkiej roli przed kilkuset laty; do instytucji królowskiej, do przodującej roli warstwy ziemiańskiej, do militarystyki i t. d. Szczególnie emocjonują p. Mackiewicza te formy przeszłości, które mają w sobie pewne walory estetyczne. Twierdzi, iż monarchizm p. Mackiewicza jest raczej koncepcją estetyczną, niż koncepcją polityczną. P. Mackiewicz ma jednocześnie głęboką pogardę dla jakichkolwiek bądź uroszczeń mas pracujących do odegrania większej roli w życiu społecznym, czy też politycznym. Nie wierzy on absolutnie, aby w łonie warstwy robotniczej, czy też chłopskiej mogły tkwić jakieś walory twórcze pod tym względem. Arystokrata rodowy, chociażby był okazem zdegenerowania fizycznego i moralnego, wydaje się mu posiadać więcej wartości twórczych społecznie, niż bodaj najinteligentniejszy robotnik, występujący w imieniu swego związku zawodowego.

P. Mackiewicz widzi kryzys demokracji parlamentarnej, widzi budzącą się dziś powszechnie tęsknotę do autorytetów, widzi wzrost zainteresowań religijnych oraz renesans katolizm—i wydadź się mu, że nieboszczyki wstają z grobów, że znów wraca wiek XVII. P. Mackiewicz wierzy święcie, że warstwa ziemiańska wróci wkrótce do dawnej swej roli politycznej, do roli politycznej z przed dwustu laty, wierzy jednocześnie, iż robotnicy wrócą do roli czynnika, który może tylko słuchać i wykonywać rozkazy, może tylko pracą swoją zakładać podwaliny dobrobytu społeczeństwa, ale nie może żadnych własnych postulatów, żadnych swoich ideałów w życiu państwowem bronić i przeprowadzać. W wierzeniach tych tkwi najbardziej utopijny moment ideologii „Słowa”.

Wiek XIX był wiekiem walki o zwycięstwo demokracji parlamentarnej. Nasz wiek to zwycięstwo przyniósł, ale przyniósł jednocześnie głęboki kryzys parlamentaryzmu i tęsknotę do autorytetów. Tu całkowicie z p. Mackiewiczem zgadzam się. Lecz wiek XIX dał nam rzecz znacznie ważniejszą, niż przyzwykowanie zwycięstwa parlamentaryzmu, jako formy ustroju po-

litycznego. Z dusznych fabryk, z suteryn rzemieślniczych, z ciasnych uliczek portowych wyszły w tym okresie na teren życia politycznego szerokie masy pracowników. I masy te bynajmniej nie myślały wracać do dawnej roli czynnika pozbawionego całkiem wpływu na bieg życia społecznego. Przeciwnie, wpływy warstw pracujących wszędzie wzrastają. Potężny rozwój związków zawodowych, coraz większa rola, którą one odegrują w życiu niemal wszystkich państw europejskich, stanowią jasną tego dowód. Polityk, któryby dziś nie zechciał z tą siłą liczyć się, byłby tak samo politykiem utopijnym, jak ten, któryby chciał swoje powodzenie opierać na przywiązaniu ludności do hasła sejmowładztwa.

Przeżywany przez nas okres jest okresem wzrastającego robotniczego znaczenia mas pracowniczych, a jednocześnie jest okresem tęsknoty do autorytetu wśród tych mas. Może kto powie, że to w tym mas paroks. Ale paradoks ten jest tylko pozorny. Tęsknota do autorytetów nie oznacza bynajmniej powrotu do dawnej roli arystokracji rodowej, do odrodzenia dawnej roli ziemiaństwa, nie oznacza nawet dążenia do monarchji. Autorytety mogą tkwić w łonie samych warstw pracujących. Może to być, na przykład, jakaś grupa, skupiająca znaczną mniejszość, ale mniejszość ożywioną wolą do czynu oraz mocną wiarą w idee, głoszone przez siebie. Taka mniejszość może być zawsze czynnikiem o znacznym autorytecie dla biernej większości. Widzieliśmy to w syndykalizmie rewolucyjnym, dziś widzimy w faszyzmie i komunizmie.

Jeden z największych myślicieli XIX wieku p. J. Proudhon powiedział, iż prawo do władzy ma nie tyle ten, kto reprezentuje większość, ile przedewszystkiem ten, kto reprezentuje idee. Proudhon nie był reakcjonistą—przeciwnie, był głębokim i szczerym demokratą. Ale miał wycucie różnicy pomiędzy szerokim znaczeniem słowa demokracja a wązkim pojęciem parlamentarnego demokratyzmu. Proudhon wyprzedził swój wiek i dlatego za życia miał niewielu zwolenników. Działo się to dlatego, że Proudhon przedstawił swoje stanowisko jako zadanie popularyzowania myśli tego pełnego pozornych sprzeczności pisarza.

Mnie się wydaje, że zacytowane zdanie Proudhona najlepiej może wyraża ten kierunek, w którym obecnie idzie rozwój form politycznych. Jest to jednak ewolucja, a nie cofanie się wstecz. P. Mackiewiczowi zaś śnią się we współczesnych ruchach ideowych cienie, znamionujące powrót dawno minionej przeszłości. Antiparlamentaryzm p. Mackiewicza nie jest antiparlamentaryzmem przyszłości i nie jest antiparlamentaryzmem współczesności. Są to niktne odbłaski dawno minionej epoki.

**Dr. Sz. Pergament powrócił.**

Ul. Trocka 3, tel. 11-51. 5068

## Układ handl. Francji z Niemcami

BERLIN, 19.VIII (Pat). „Voss. Ztg” donosi z Paryża, że traktat handlowy francusko-niemiecki został dziś ostatecznie podpisany przez ministra spraw zagr. Brianda i ambasadora Hoescha.

Wbrew doniesieniu Biura Wolffa, „Voss. Ztg” zapowiada ogłoszenie tekstu traktatu na jutro.

## Sowieci przygotowują powstanie w Marokku.

PARYŻ, 19.VIII (Pat). Matin ogłasza korespondencję wymienioną między attache wojskowym Sowietów w Paryżu Wolkowem, ambasadorem sow. w Berlinie Krestinskim i Gallaherem w Londynie. Korespondencja ta świadczy o współpracy rządu moskiewskiego z 3 międzynarodową, współpracującą, mającej na celu dezorganizację życia w koloniach francuskich i wywołania powstania szczepów marokańskich.

Dn. 4 stycznia bież. r. paryska placówka Kominternu poleciła Gallaherowi i wysłać Riffenom na koniec stycznia broń i amunicję, 2500 karab. i 1500 strzelb. Gallaher odpowiedział 8 stycznia, że w sprawie dostawy tego materiału koniecznie jest zwrócić się do firmy Dundee, a w sprawie transportu drogą morską do pewnego niemieckiego t-wa okrętowego w Anglii. W trzy dni później Komintern moskiewski uchwalił użyć poparcia komitetowi pomocy Riffenom, tak, ażeby działania nieprzyjacielskie mogły być podjęte z wiosną.

Dn. 16 stycznia b. r. ambas. Krestinski pisał do Wolkowa, że niezbędnym jest wyszukanie dla Komitetu Pomocy Riffenom fachowców z niemieckiego sztabu generalnego. Ważne informacje o Marokku. Dn. 21 stycznia, a następnie 29—Gallaher pisze do Wolkowa, że otrzymał w styczniu z Arcosu 10 tysięcy pesetów i amunicję. Karabiny maszynowe i rewolwery, używane w armji ros., zostały już naladowane na okręty.

Dn. 31 stycznia Komintern wystosował z Moskwy do hiszpańskiej placówki Kominternu w Paryżu długie pismo, wyluszczające plan operacji w Marokku i przygotowujące obalenie obecnego ustroju w Hiszpanji.

Dnia 18 marca b. r. Wolków w liście do przedstawił kow. w Marokku, Arkassowa, komunikuje mu o specjalnym rozkazie Komitetu rewolucyjnego wzmożenia ruchu powstańczego wśród szczepów w celu osiągnięcia namacalnych wyników, któreby pomogły w wykonaniu planu.

## Karykatury polityczne.



Kto według amerykańskiego pojęcia zagraża pokojowej Europie. („New York Herald Tribune”).

## Sprawa Sacco i Vanzettiego.

Sąd oddalił odwołanie.

BOSTON, 19.VIII (Pat). Sąd najwyższy oddalił odwołanie Sacco i Vanzettiego.

## Sprawa Sacco i Vanzettiego a godność narodu amerykańskiego.

WASZYNGTON, 19.VIII (Pat). Pewna Amerykanka zwróciła się do senatora Boraha, przewodniczącego komisji spraw zagranicznych senatu, ażeby interwenjował w sprawie Sacco i Vanzettiego ze względu na konsekwencje, jakie wykonanie nad nimi egzekucji pociągnęłoby w dziedzinie stosunków międzynarodowych.

W odpowiedzi na powyższy apel senator Borah oświadczył, że podstawą interwencji w sprawie Sacco i Vanzettiego mogłoby być jedynie przekonanie o ich niewinności lub też o niesprawiedliwości wyroku. Kierowanie się względami na stosunki zagraniczne sprzeciwiałoby się poczuciu godności narodu amerykańskiego.

## Wielka Rada odrzuciła wnioski soc.-demokr. i komunistów.

AKWILEA, 19.VIII (Pat). Wielka Rada odrzuciła wnioski socjalnych demokratów i komunistów wzywające ją do zajęcia stanowiska w sprawie Sacco i Vanzettiego. Rada uznała, że jest to sprawa prywatna, która nie obchodzi wcale władz. Następnie Rada postanowiła, że urzędnicy publiczni, którzy porzucili pracę celem wzięcia udziału w demonstracyjnym zgromadzeniu, mają być ukarani.

## Prośba obrony o przekazanie sprawy wyższemu sądowi.

BOSTON, 19.VIII (Pat). Skarga obrońców Sacci i Vanzettiego zwracała się przeciw odmowie ze strony sędziów Saccera i dopuszczającej skargi kasacyjnej i przeciw decyzji sędziego Thayera, odrzucającej żądanie rewizji procesu, odwołania wyroku oraz odroczenia egzekucji. Skarga obrony opierała się głównie na twierdzeniu, że sędzia Thayer kierował się uprzedzeniem.

Wobec oddalenia przez sąd najwyższy stanu skargi odwoławczej złożona ma być natychmiast przez obronę sądowi najwyższemu Stanów Zjednoczonych prośba o przekazanie sprawy wyższemu sądowi.

## Z Litwy Kowieńskiej.

Miljon funtów szterlingów pożyczki dla Kowna.

KOWNO, 19. VIII. (Tel. wł.) lingów. Szczęśliwiej tej oferty są trzymany w tajemnicy. Miasto Kowno otrzymało z Londynu propozycję pożyczki w wysokości 1 miliona funtów szter-

Sprawa konkordatu ze stolicą Apostolską na porządku dziennym.

KOWNO, 19. VIII. (Tel. wł.) wrześnie w pomienionej sprawie. Sprawa konkordatu ze Stolicą Apostolską podlega obecnie rozważaniu przez rząd litewski. We wrześniu w pomienionej sprawie prezes ministrów prof. Woldemaras uda się do Rzymu.

Przypuszczalny skład delegacji litewskiej na sesję Ligi Narodów.

KOWNO, 19. VIII. (Tel. wł.) ster spraw zagranicznych prof. Woldemaras, dyrektor D-mentu. Na rozpoczynające się w Genewie dn. 5 września plenarne posiedzenie Ligi Narodów przewiduje się delegację litewską w następującym składzie: prezes ministrów i mini-

ster spraw zagranicznych prof. Woldemaras, dyrektor D-mentu Administracyjnego M. S. Z. dr. Saunius, poseł w Niemczech p. Sidzikauskas i referent polityczny M. S. Z. dr. Sakalauskas.

Nowy poseł litewski w Łotwie.

KOWNO, 19. VIII. (Tel. wł.) skiego w Stanach Zjednoczonych. Rząd łotewski udzielił swej zgody na nominację byłego posła litewskiego w Łotwie.

Starcie zbrojne policji z robotnikami w Telszach.

KOWNO, 19. VIII. (Tel. wł.) stanęły w obronie policji. Robotnicy, uzbrojeni w noże i kamienie rzucili się nawet na przybyłych z Dowództwa Miasta żołnierzy. Padło kilka strzałów. W związku z tem aresztowano 14 robotników. Wdrożono śledztwo.

Ułaskawienie Dembowskiego.

KOWNO, 19. VIII. (Pat). Żydowska Agencja Telegr. donosi, że wyrok śmierci wydany przez sąd wojenny na czapnika żydowskiego Dembowskiego za należenie do or-

## Z Państw Bałtyckich.

Łotwa poprze kandydaturę Finlandji do Ligi Narodów.

HELSINGFORS, 19. VIII. (Pat). Do dzienników donoszą z Rygi, że łotewski minister spraw zagranicznych Zielenski zakomunikował przed kilku dniami postawionej mu w Rydze, iż delegacja fińska na zgromadzeniu Ligi Narodów podtrzymał będzie kandydaturę Finlandji do Rady Ligi pod warunkiem, że Finlandja zgodzi się na wprowadzenie do traktatu handlowego łotewsko-fińskiego paragrafu, który istnieje w umowie handlowej łotewsko-sowieckiej. — W myśl tych żądań Finlandja miałaby udzielić Łotwie tych przywilejów, jakie Łotwa dała Rosji sowieckiej.

Oświadczenie Zielensa.

RYGA, 19. VIII. (Pat). Bawiący w Kownie łotewski minister spraw zagranicznych Zielenski w rozmowie z dziennikarzami oświadczył, że celem jego podróży do Kowna było uczynić wszystko możliwe dla dalszego rozwoju przyjaznych stosunków łotewsko-litewskich, opartych na całym szeregu umów jak naprz. na traktacie handlowym i na konwencji arbitrażowej, których zawar-

cie znajduje się obecnie na porządku dziennym. — Dalej zaznaczył minister, że jego zdecydowana akcja, mająca na celu rzeczywistnienie związku państw bałtyckich, poddyktowana jest względami gospodarczymi. — W związku krajów bałtyckich — zakończył minister—widzę najlepszy środek wzmocnienia wpływu małych państw na politykę międzynarodową.

Przeciwko traktatowi handlowemu z Sowietami.

GDANSK, 19. VIII. (Pat). Według doniesienia z Rygi, odbyło się tam wielkie zebranie, mające na celu zaprotestowanie przeciwko łotewsko-sowieckiemu układowi handlowemu, którego ratyfikacja ma być postawiona na porządku dziennym jednego z najbliższych posiedzeń sejmiku łotewskiego.

W mowach, wygłoszonych na zgromadzeniu podnoszono, że Rosja nie dotrzymała dotychczas układu zawartego z Łotwą w roku 1920 a dotyczącego zwrotu maszyn przemysłowych, wywiezionych w czasie wojny oraz udzielenia Łotwie koncesyj leśnych. Zdaniem wszystkich mówców Rosja nie dotrzyma i obecnego traktatu handlowego a układ handlowy z Rosją, o ileby nie był dla Łotwy szkodliwy, to nie przyniesie jej żadnego pożytku.

Uchwalono rezolucję, odrzucającą stanowczo traktat handlowy z Rosją sowiecką.

Powrót Zielensa.

RYGA, 19. VIII. (Pat). Minister spraw zagr. Zielenski powrócił tu dziś rano z Kowna.

Audjencje.

WARSZAWA, 19. VIII. (Pat). W dniu dzisiejszym p. wice-premier prof. Bartel przyjął p. wice-ministra spraw wewnętrznych Jaroszyńskiego, wojewodę lwowskiego Dunin-Borkowskiego, wice-ministra Skarbu Grodyńskiego, wreszcie prof. Sternadzińskiego i red. Błażewicza, uczestników wycieczki zjednoczonych komitetów im. J. Piłsudskiego w Ameryce.

Rozwiązanie Rad Miejskich Łodzi i Kalisza.

(Telefon. od wł. kor. z Warszawy).

W dniu wczorajszym wojewoda łódzki Lewicki z rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych rozwiązał Rady Miejskie m. Łodzi i Kalisza wyznaczając wybory na dzień 9 października br.

# Co powiedział p. Zielens prasie kowieńskiej?

Bawiący obecnie w Kownie łotewski minister Spraw Zagranicznych p. Zielens przyjął we czwartek przedstawicieli prasy kowieńskiej i zagranicznej udzielając im wywiadu.

Na wstępie p. minister oświadczył, że celem przyjazdu jego do Kowna jest złożenie wizyty litewskiemu prezesowi ministrów i ministrowi Spraw Zagranicznych prof. Waldemarasowi, który odwiedził go podczas pobytu swego w Rydze na pogrzebie prezydenta Łotwy p. Czakste. Niewątpliwie przy obecnej sposobności zostaną poruszone niektóre kwestje, dotyczące stosunków litewsko-łotewskich, a w pierwszym rzędzie spraw zawarcia konwencji arbitrażowej i układu handlowego między państwami. Naturalnie, ze względu na jednodniowy tylko pobyt p. ministra w Kownie, sprawa ta będzie omówiona tylko w głównych zarysach.

Pozatem będą poruszone kwestje drobniejsze, jak konwencja o rybołówstwie w nadgranicznych rzekach, sprawa ostatecznego uregulowania granicy i t. p. Zamierzam jest również wysunąć projekt utworzenia tranzytowych przez oba państwa; m. inn. proponowałem, żeby na granicy litewsko-łotewskiej rewizja bagażu i dokumentów była dokonywana tylko jeden raz, wspólnie przez urzędników obu państw. W końcu, dając do ścisłego zblżenia, Łotwa ma zaproponować w myśl uchwały ostatniego kongresu litewsko-łotewskiego całkowite zniesienie wiz w komunikacji między państwami. Przechodząc do kwestji bloku bałtyckiego, p. Zielens zaznaczył, że dla nikogo nie jest tajemnicą jego stanowisko w tej sprawie. Jeszcze będąc przywódcą opozycji p. Zielens był stanowczym zwolennikiem ścisłego związku trzech małych państw bałtyckich Litwy, Estonji i Łotwy, uważając go za jedyną realną możliwość, a nawet za konieczność polityczną. Pomiędzy Łotwą i Estonją pierwszym krokiem w tym kierunku było zawarcie układu o unji celnej. Łotwa gotowa jest dążyć również do zawarcia związku celnego z Litwą. P. minister uważa zbliżenie gospodarcze za podstawę do związku politycznego. Przeszkód ku temu niema obecnie żadnych.

Zapytany w kwestji otwarcia linii kolejowej Libawa—Romy—p. minister odpowiedział, że Libawa żyje nadzieją otwarcia tej linii, czy jednak da to realne korzyści, należy wątpić, gdyż wobec tego, że kolej ta przechodzi obecnie przez kilka państw, tranzyt tą drogą byłby bardzo utrudniony. W odpowiedzi na pytanie o stosunkach łotewsko-sowieckich p. Zielens oświadczył, że stosunki te są dobre. Zadaniami małych państw bałtyckich, zdaniem p. ministra, jest dążenie do przyjaznego współzwiązania z wielkim sąsiadem wschodnim. Szczególnie Łotwa, posiadając 3 porty na morzu Bałtyckim (Ryga, Liba-

wa, Windawa) powinna dążyć do bliskich stosunków z Rosją i umożliwić jej dostęp do morza dla celów gospodarczych. Podstawą do zbliżenia gospodarczego między Łotwą i Rosją jest zawarty 2 czerwca na 5 lat układ ekonomiczny. Co do traktatu o nieagresji, to zasadnicze porozumienie w tej sprawie nastąpiło jeszcze 9 czerwca. Łotwa jednak zamierza zawrzeć jednocześnie układ o pokojowym załatwieniu konfliktów, mogących wynikać pomiędzy temi państwami.

Zagadnięty co do protestów organizacji gospodarczych przeciwko układowi ekonomicznemu z Rosją, p. minister potwierdził, że rzeczywistość pewne organizacje zajęły w tej sprawie stanowisko netyczne, uważając Rosję za niepewnego kontrahenta. Szereg natomiast organizacji gospodarczych, jak stowarzyszenie fabrykantów i inne, gorąco popiera układ. W sejmie większość, potrzebna dla ratyfikacji traktatu jest zapewniona.

Wracając do kwestji utworzenia związku trzech państw bałtyckich, p. Zielens zauważył, że nie może ona zaszkodzić stosunkom Łotwy z Polską i innymi sąsiadami.

Sprawa wileńska, zdaniem p. ministra, jest kwestją państwa litewskiego. Zasadniczo Łotwa popiera ideę samostanowienia narodów. W jaki sposób zasady te zastosować w danej sprawie—trudno powiedzieć.

Co do kandydatury jednego z państw bałt. do Rady Ligi Narod., p. minister stwierdził, że Finlandja zamierza wystawić podczas jesiennej sesji Ligi swą kandydaturę i obecnie czynione są starania o pozyskanie odpowiedniego poparcia.

Pytany przez współpracownika „Dnia Kow.” w sprawie stosunków łotewsko-polskich p. minister oświadczył, że stosunki między temi państwami są zupełnie przyjazne. Na zawadzie ku dalszemu zbliżeniu stoi cały szereg nierozstrzygniętych spraw, jak sprawa bezpośredniej komunikacji i t. p. Jest nadzieja, że trudności te będą pomyślnie usunięte. Wielkim krokiem ku zbliżeniu łotewsko-polskiemu będzie zawarcie układu handlowego. Rokowania w tej sprawie są na dobrej drodze i wkrótce już zapewne będą uwiecznione pomyślnym skutkiem.

Przechodząc do wspomnianych osobistych, p. Zielens przytoczył o swoim pierwszym pobycie w Kownie w r. 1906, gdy wraz z obecnym premierem p. Skujenieksem, usiłując przedostać się do Niemiec, został w Wierbołowiu aresztowany i odstawiony etapem z powrotem do Kowna i cały tydzień spędził tu w więzieniu.

Nie zwlekaj, a daj ile możesz na Polski Czerwony Krzyż!

WANDA N. DOBACZEWSKA.

## Nad Świtezią.

1.

Ze Nowogródzyna jest piękna wiedzieliśmy teoretycznie oddawna. Nad Świteź ktoż się nie „wybiecał” latami całymi, z roku na rok powtarzając sobie: „Ach, trzeba będzie koniecznie”. I siedziało się w domu spokojniutko—bo poruszyć z miejsca prawego wilnianina nie jest to łatwa rzecz. Turystyka nie jest u nas powszechnym obyczajem, uprawiali ją dotychczas za ledwie nieliczne jednostki. Aż oto w tym roku, jakiś inny wiatr powiał widocznie, nawiązując się coraz wyraźniej stały kontakt z tem naszym najbliższym sąsiedztwem. W maju b. r. dzieliłam się z czcilibnymi „Kurjera” mojami osobistymi wrażeniami z wycieczki, którą sama jedna odbyłam do Nowogródka i nad Świteź.

W lipcu wybrała się tam cała „Środa Literacka”, a jak to było—opowiedział z właściwą sobie werwą i obrazowością kolega Hulewicz. A przed kilkoma dniami, w niedzielę 14 sierpnia, odbyła się już istna wędrówka narodów. Nie tylko z Wilna, ze wszystkich krańców Polski jechali do Nowogródka goście, zaproszeni przez gościnnych kraju tego gospodarzy na uroczystość niebylejaką. „Ponad czystemi Świtezi wody” stała schroniska; poświęcić je było trzeba, by się w niem dobrze szukającym noclegu strudzionym wędrównikom.

Już same zaproszenie zapowiada nam nocleg nad Świtezią. Co

za radość. Właśnie noc są przepysnie księżycowe i można będzie „gwiazdy nad sobą, gwiazdy pod sobą i dwa zobaczyć księżycy”. Będziemy tedy pierwszymi turystami nocykami w schronisku. Tymczasem jednak z Nowojelni jedziemy wprost do Nowogródka, a że solidarność koleżeńska nad wszystkimi uczuciami jakoś górze bierze, „Kurjer Wileński” ładuje się wspólnie do jednego auta—„Słowo do drugiego, a duży autobus zajmuje wspólnymi siłami wycieczka warszawska.

Znaczna część gości oczekiwana jest dopiero nazajutrz odrzutu nad Świtezią. Jedziemy. Droga ta sama co wiosną i jakby nie ta sama. Niema już łak zalanych złotych powódźmi kaczęcych. Są na ich miejsce zielone płachty skoszonych niedawno trawy. Zamiast szmaragdowej runi żółcą się owsy dojrzałe i świeże jeszcze ryżka. Jest coś w modrości powietrza zwiastującego niedaleką jesień. A młodzieńcza wówczas zieleń dziś ciemna i ocieślała, już trochę znużona a jeszcze w słońcu rozfalowana radośnie śmieję się do życia. Zdaje się, że lato zadobolone, usmiechnięte siedzi sobie gdzieś niedaleko na między w ciężkim wieńcu kłosów i dojrzałych wieniec olicera po pracy uniozone czoło. Wjeżdżamy do Nowogródka i wprost przed „Ognisko”, punkt zborny wszystkich wycieczek, przyjeżdżających tutaj. Witają nas członkowie komitetu organizacyjnego uroczystości, wśród których poznajemy miłych znajomych. Jest p. inżynier Zmigrodzki i pan Cis-Bankiewicz, i prezes okręgu Strzelca p. Bogatkowski, stali opiekunowie wszystkich wycieczek, nierównani

# Zagadnienia łotewskiej polityki zagranicznej.

GDNAŃSK. 19. VIII. (Pat.) Łotewski minister spraw zagranicznych Zielens udzielił ryskiemu korespondentowi „Baltische Presse” wywiadu na temat aktualnych zagadnień łotewskiej polityki zagranicznej. Na pytanie korespondenta, czy Łotwa i Litwa prowadzą w zasadniczych punktach zgodną politykę zagraniczną, min. Zielens odpowiedział:

Prawda, że w zasadniczym pojmowaniu zadań państw bałtyckich, o ile dotyczą one utrzymania pokoju i politycznej neutralności małych państw bałtyckich w stosunku do mocarstw, poglądy moje są podobne do zapatrywań litewskiego ministra spraw zagranicznych Waldemaras. W praktycznej polityce jednak zachodzą tu naturalne pewne różnice.

Łotwa nie podpisała i nie chce podpisać bez zastanowienia traktatu z Rosją o neutralności i nieagresji, jak to uczyniła swego czasu Litwa. Ten doniosły traktat polityczny Łotwa przygotowuje z największą troskliwością i dokładną rozwąga. Postępuje ona w tej mierze w ścisłym porozumieniu z Estonją.

Zamieram Łotwy jest zawarcie nie tylko traktatu o neutralności ale także traktatu z Rosją co do załatwienia konfliktów między obu stronami za pośrednictwem komisji rozjemczej. Łotwa zatem wrazie osiągnięcia porozumienia z Rosją zawrze jedynie oba układy jednocześnie a nie jak Litwa tylko jeden układ o neutralności.

Na zapytanie korespondenta, w jaki sposób Zielens przedstawia sobie przyszłość Związku państw bałtyckich, minister odpowiedział:

Łotwa nie tylko uznaje w zasadzie konieczność t. zw. Małej Bałtyckiej Unji, obejmującej Estonję, Łotwę i Litwę, ale uczyniła to już w praktyce, zawierając z Estonją układ polityczny i gospodarczy, zwłaszcza w sprawie celnej, również w stosunku do Litwy Łotwa jest gotowa do ścisłej współpracy. Dopóty jednak problemy zagraniczne Litwy nie są jeszcze definitywnie i wszechstronnie wyjaśnione, nie możemy myśleć o politycznym sojuszu z Litwą.

Co się tyczy Polski, nasze stosunki z tem państwem są tak samo dobre jak dawniej i obecnie prowadzone rokowania mają na celu zawarcie traktatu handlowego łotewsko-polskiego i rokowania te należy oczekiwać, doprowadzą do pomyślnego dla obu stron rezultatu.

W końcu omówił Zielens stosunek 3 państw bałtyckich do Finlandji.

## Wyjaśnienie w sprawie zwolnienia dr. Bączkowskiego.

WARSZAWA, 19. VIII. (Pat.) W związku z szeregiem niecisłych notek w prasie codziennej w sprawie rzekomego zagnięcia akt, dotyczących gwarancji Banku Zjednoczonych Kooperatyw wobec Protekty i w sprawie zwolnienia dr. Bączkowskiego Ministerstwo Skarbu wyjaśnia co następuje:

Pismem z dnia 4 sierpnia b. r. wojskowy sąd okręgowy zażądał wspomnianych akt od Ministerstwa Skarbu. W dniu 6 sierpnia b. r. akta te zostały przesłane do sądu z oznaczeniem, że część tychże zagnięcia, co ujawnione zostało przed kilku tygodniami. Jak się w wyniku przeprowadzonego dochodzenia okazało, braku akt w tej sprawie nie stwierdzono. Wiadomość o zagnięciu tychże spowodowana została omyłką urzędnika, który tymczasowo zastępował naczelnika wydziału bankowego. Jednocześnie Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, że zwolnienie dr. Bączkowskiego ze stanowiska naczelnika wydziału bankowego nie pozostaje w związku ze sprawą rzekomego zagnięcia akt Protekty.

## Nowy rekord wysokości osiągnięty na hydroplanie.

PARYŻ, 19. VIII. (Pat.) Do dzienników donoszą z Nicei, że porucznik marynarki Portis pobił dotychczasowy rekord lotu na wysokość na hydroplanie, obciążonym 200 kilogramów. Wzniósł się on mianowicie na 4500 metrów.

## Zachłanność cukrowników.

(Telefonom od własnego korespondenta z Warszawy).

Zrzeszenie plantatorów buraków żąda podwyżki cen na buraki, twierdząc, że przed wojną cena buraków wynosiła 20 proc. ceny żyta, obecnie zaś te są znacznie niższe niż przedwojenne.

Ponieważ cena korca żyta wynosi 40 złotych, korzec buraków powinien być kosztować 8 zł., a kosztuje 5 zł., wobec czego podwyżka wynosiłaby około 40 procent, co wpłynęłoby i na wyżkę cen cukru.

Sprawa ta będzie rozważana przez komisję międzyministerjalną w dniu 21 b. m. W skład tej komisji, oprócz przedstawicieli rządu wejdą delegacji plantatorów cukrowników a natomiast nie będzie przedstawicielami konsumentów. Wobec tego nie jest wykluczonem, że żądania plantatorów zostaną uwzględnione.

Należy jednak przypuszczać, iż rząd, zdając sobie sprawę, że podwyżka cukru pociągnie za sobą podwyżki innych artykułów spożywczych, a co zatem idzie konieczność podwyżki plac, żądania cukrowników nie uwzględni.

w uprzejmości gospodarze Nowogródka. A na ich czele przemili pp. Hryniawscy, starostwo nowogródzcy. Wszyscy znajomi opowiadają mi zaraz o strzeleckim marszu świteziańskim z Baranowicz do Nowogródka, który się odbył przed tygodniem, w dniu 6 i 7 sierpnia, wypadł wspaniale i zasłużoną chwałą odkrył cały okręg Nowogródzki. Po krótkim posiłku udajemy się na zwiedzanie miasta. Ja osobliście zwiędziam je już poraz trzeci, ale to nic, pięknego nigdy za wiele. A widok z góry zamkowej jest bardzo piękny jak również biała fara wtulona w kępę starych drzew i te dworki stare, szare, na białych kolumnkach ganków wsparte i poważne mury pojezuickiego klasztoru, przetworzone dziś na gimnazjum. Cały Nowogród robi dziwnie harmonijne i miłe wrażenie, nawet zwykłe małowiatosteczkowe chałupy nie psują tego wrażenia.

O piątej idziemy na odczyt. Wygłasza go prof. Aleksander Janowski prezes Rady Głównej Polskiego Tow. Krajoznawczego. Sala jest pełna, goście ze wszystkich stron Polski i przedstawiciele miejscowego społeczeństwa: inteligencji i szerokiego warstw. Przy drzwiach grupka strzelców, których tu wszędzie pełno. Prof. Janowski opowiada o tem, jak to dawniej było, kiedy zaborcy utrudniali działalność Towarzystwa, obawiając się, słuszenie zresztą, tej niebezpiecznej dla siebie działalności. Boviem poznać swoją ziemię znaczy ją pokochać całą i jednolitą poprzez wszystkie granice dzielnic i zaborów. Dlatego to Moskale a po nich Niemcy zakazywali „Krajoznaw-

com” używania znaku: herbów trzech stolic Warszawy, Krakowa i Poznania, związanych ze sobą obręczą. Nadszedł czas i zaborców nie stało. Cała ziemia polska jak długa i szeroka stanęła otworem. Można po niej wędrować jak serce zapragnie wzdłuż i w szer, docierać do najbardziej zapadłych kątów, o których piękności i uroku mało kto wie jeszcze. Nowogródzka nie jest wprawdzie zapadłym kątem, nie mniej jednak trudność komunikacji i odległość sprawiała, że wybrać się śladami Mickiewicza trudno było. Otwarcie schroniska nad Świtezią znakomicie upraszcza tę sprawę. Prelegent hołd złożył pięknej inicjatywie i wyruszyliśmy nad Świteź.

Po drodze wszędzie ślady intensywnej pracy nad poprawą gościnności. Zbyt strome góry skopują, wady i jamy wyrównują, gdzie nisko i bagnicie — poziom drogi w górę dźwigają. Wiele z tego już jest zrobione, auto pędzi równo, bez wstrząsów. Wieczór zapada, słońce zachodzi czerwono na wiatr, ale pogodnie. Po obu stronach gościnca świeższe cykoczą tak zapamiętałe, że prawie głuszą terkot maszyny. Mijamy starą drewnianą cerkiewkę w Walowce; huragan, który tu szalał w połowie czerwca, wybił biedaczce dużą dziurę w dachu. Narobił on tu wówczas biedy niemalo; jeszcze gdzieś niedziele leżał wzdłuż gościnca wyrwane z korzeniami drzewo.

Za Walówką już zaraz Świteziańskie lasy. Ale Mickiewicz nie z tego brzegu oglądał Świteź, z którego my ją oglądaliśmy, tylko z przeciwej strony, „od Płuzan ciemnego boru”. Bór ten

# Z Rosji Sowieckiej.

Wyłazi sztydo z worka.

(Kor. własna). Poza pięknymi sławkami o potężnym wzroście przemysłu sowieckiego, odbywające się obecnie w poszczególnych stolicach republik związku sow. posiedzenia plenum rad gospodarstwa ludowego, dają nam istotny obraz rozwoju tego przemysłu i, znaczenia jego w handlowym bilansie ZSSR.

Sprawa produkcji najważniejszych gałęzi przemysłu sow. ze słów nawet najbardziej gorących zwolenników gospodarki bolszewickiej przedstawia się wprost opłakanie.

Warunkami, umożliwiającymi eksport, sprzyjającymi pomyślnej walce o zbył na rynku międzynarodowym poza jakością towaru, jest jego cena.

Rozpatrzyjmy, jak wygląda w chwili obecnej pierwsze i drugie w Rosji sowieck. w oświetleniu głównych kierowników gospodarki komunistycznej.

Zapowiedziane obniżenie cen na rynku wewnętrznym nie zważając na szeroką propagandę i kary stosowane względem opornych nie dało oczekiwanych rezultatów. Wprawdzie czasopiśma sow. notowały tu w poszczególnych kooperatywach pewne niżenie cen, lecz po paru dniach z bólem stwierdzano, że stało się to kosztem jakości sprzedawanego towaru.

Sprawa ta na rynku zewnętrznym przedstawia się znacznie gorzej.

Chaos w zakrojonym na szeroką skalę planie przemysłowej rozbudowy ZSSR brak gotówki na zakupno maszyn zagranicą, szeroki rozmach bolszewickich inżynierów, nie liczących się z kosztami i miejscem wnoszonych budowli spowodowały zastój w państwowych przedsiębiorstwach budowlanych zatrzymały wnoszone budowle w początkach ich rozwoju i powiększyły i tak wielkie reszce bezrobotnych.

W związku z wnoszeniem nowych budowli zanichano remontu dawnych i w rezultacie stoi pierwsze, ledwie idzie drugie.

Tak okrzyczane podwyższenie plac robotników przedsiębiorstw sow. o 13—14% dało podwyższe-

nie produkcji zaledwie o 5,6%. Brak prymitywnej dyscypliny w sow. fabrykach i przedsiębiorstwach, w/g danych urzędowych spowodował stratę czasu pracy o 14% (w niektórych przedsiębiorstwach o 25%). Złożyły się na to samowolne opuszczenia dni roboczych tzw. „proguly” oczekiwanie w ogonkach szpitalnych, żywnościowych i wszystkich innych, spowodowanych tak intensywna zaszczeploną kulturą sowiecką. Dla porównania podam, że normalna strata czasu pracy w przedsiębiorstwach państw. tw. [kapitałistycznych wynosi 5,6%.

Powszechnie jest znanym, że podstawową rzeczą dla obliczenia ceny towaru jest jego koszt własny. Przytoczę tu kilka zacierpniętych z prasy sow. liczb dosadnie ilustrujących w związku z przytoczonymi wyżej dobrodziejstwami rządów bolszewickich postępy w obniżaniu własnych kosztów produkcji.

I tak: własny koszt produkcji w przemyśle papierowym zwiększył się w porównaniu z rokiem ubiegłym o 7%, w drzewnym o 2,7%, szklanym 9,8%, zapalczanym i forniernym o 5,2%.

Jeśli przyjmiemy teraz pod uwagę, że produkty przytoczonych wyżej gałęzi przemysłu sow. stanowią gros eksportu ZSSR, jasnym będzie, że w przyszłości i to niezbyt dalekiej, polityka gospodarcza Sowietów winna będzie albo odstąpić od swoich „pięknych” zasad, albo odnieść zupełne fiasko.

Wezwania do kieszeni obywateli o zasilenie bolszewickiego trzośnu drogą składowania oszczędności, apel do sumienia robotników o zwiększenie wydajności pracy, zdaje się spełzną na niczem.

Nie można bezkarnie wprowadzać dowolnych zmian w obrzynie maszynie przemysłu państwa.

Dla tego, by uruchomić motor, trzeba być mechanikiem.

Nie można przeprowadzać skomplikowanych obliczeń, nie znając tablicki mnożenia. Dokładnej znajomości nauk komunistycznych do rządzenia państwem, jak się okazuje, jest zamało.

## Amerykańska delegacja związków zawodowych w ZSSR.

NIEGOREŁOJE, 19. VIII. (Kor. własna). W dniu 18. VIII przybyła do Niegorełoj amerykańska delegacja związków zawodowych. Z tego powodu na dworcu kolej. zastał urzędzony wiec, na którym przemawiali poszczególni członkowie delegacji.

Prezes delegacji w imieniu swych towarzyszy oświadczył zebranym, że celem przybycia delegacji jest bezpośrednie poznanie stosunków rosyjskich i sytuacji robotników w ZSSR.

Pogrzeb wojewody Manteuffla. (Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Jutro odbędzie się w Warszawie pogrzeb wojewody kieleckiego Ign. Manteuffla. W pogrzebie weźmie również udział min. Składkowski, który obecnie jest w Kielcach, poczem nieobejmując urzędowania powróci do Małopolski, gdzie spędza urlop.

Popierajcie przemysł krajowy!

Róbcie w domu winę z jabłek, jagód, żyta i t. p. Broszury, przepisy szczegółowe, drożdże różnych gatunków, prasy oraz przybory potrzebne znajdziecie w firmie Zygmunt Nagrodzki w Wilnie, Zawalna 11-a. 5066

zresztą nie jest już wcale ciemny, a nawet na nazwę boru niebardzo zasługuje. Starali się o to przez długi lat szereg kolejni jego właściciele.

Dojeżdżamy. Nowozbudowane schronisko zlości się między zieleńią świeżo pilowanym drzewem. Wysoki, podwołniony lamany dach otuła troskliwie ściany, białe słupy w ganku... Przez środek obszerna sień tutejszymi kilimami pięknie przystrojona, na prawo i lewo dwie duże sale, już wykończone.

Wszystko pachnie jeszcze żywicą i trocinami, rzeźkim wośmym zapachem nowo powstałych budowli. Dobrze tu będzie spać znużonym wrażeniami turystom. Ale przed udaniem się na spoczynek trzeba jeszcze złożyć wizytę Świtezi.

Srebrzy się oto o kilkadziesiąt kroków, przegłada poprzez pięć dębów, które porosły szeroką i zieloną polanę; dębowym obyczajem rozstawiły się zala od siebie, a konary rozrzuciły szeroko i szumią sobie uroczystość nie zwracając na nas najmniejszej uwagi. Las sosen biegnie od nich na prawo i na lewo, aż się na przeciwległym brzegu jeziora spotyka. Tak cała Świteź jest zwięta w leśną ramę i leży sobie spokojna, cichutka, senna. Ledwie, ledwie płusnie czasem maleńka falka o brzeg. Księjąc zaczyna już wstawać, ale jest jeszcze za lasem. My go nie widzimy, tylko niebo błękitne srebrzy się oświełciście i nie mogą, gaszone jego blaskiem rozpalic się na dobre gwiazdy.

No, a teraz, kto pierwszy zobaczy Świteziankę? Już tam coś (D. n.)

pluszcze w trzcinach, już coś szeleści w krzakach... Za chwilę wyjdzie na brzeg w białej koszulce ze świecącymi cicho zielonymi oczkami. Nie... niema jej. Zato na gościńcu rozblyskają jaskrawo oczy samochodów. Wzywają nas do namiotu na herbatę, już przyjechali wszyscy. Idziemy znnowo do schroniska szeroką drogą z dwóch stron obrzeżoną przesadzonemi tu z lasu paprociami. Pośrodku kłęb misternie ułożony z zielonego mchu. Jakże oryginalnie i ładnie.

Zielony namiot brezentowy o kilkadziesiąt kroków od schroniska rozpięty zastępuje salę jadalną. Ustawione u wejścia samochody rzucają do wnętrza długie snopy światła. Przedwzięte to oświetlenie daje efekt wprost czarodziejski. Pan wojewoda Beczkowicz, nierównany gospodarz, przewodniczy przy wieczornym posiłku. Jest wszędzie, o wszystkim i o wszystkich pamięta, a gdzie się zjawi on lub starosta Hryniawski tam się milej i weselej robi. Jest swojsko, dobrze, nic a nic nie urzędowo. Cały namiot aż drży od gwaru i śmiechu. Co za szkoda, że trzeba już iść spać.

Ale komu w drogę temu czas. Nie wszyscy się zmieścili w schronisku. Nam przypadł w udziale nocleg w gościnny dworz państwa Czechowiczów w pobliskim Mądzie. Zajeżdżamy tam o dziesiątej wieczorem. Przyjeżdżają z sąsiedztwa, zapraszeni do drugiej kolacji, po krótkiej a miłej pogawędce z gospodarzami zasypiamy wreszcie, by się zbudzić nazajutrz do nowych wrażeń.

# Życie gospodarcze.

## Na odbudowę zniszczonych gospodarstw.

Ministerstwo Robót Publicznych chce przyjąć z dalszą pomocą najuboższej ludności—której gospodarstwa zniszczone zostały wskutek bezpośrednich działań wojennych—wysygnowało dla województwa wileńskiego sumę 1.400.000 zł., która podzielona została między powiaty w następującej wysokości:

powiat wileńsko-trocki otrzymał	zł. 20 000.—
" święciański "	" 160.000.—
" braślawski "	" 310 000.—
" dziesięński "	" 5.000.—
" postawski "	" 160.000.—
" oszmiański "	" 300.000.—
" wilejski i połocki otrzymały razem	" 410.000.—
jako fundusz rezerwy pozostało w województwie	" 35.000.—
<b>Razem</b>	<b>zł. 1.400.000.—</b>

Biorąc pod uwagę wyasygnowane przez Ministerstwo Robót Publicznych w latach 1924-25 na ten cel zł. 1.600.000.—

Otrzymało województwo wileńskie na odbudowę gospodarstw zniszczonych wskutek działań wojennych zł. 3 000.000.—

Niezależnie od wspomnianej pomocy gotówkowej przeznaczono na cele odbudowy gospodarstw zniszczonych wskutek działań wojennych około miliona metrów sześciennych budulcu, tak z daniny leśnej, jak i z lasów państwowych. Pomoc ta jednak—jak nas informowano, zaspokoi zaledwie część potrzeb w tym kierunku. Jest jednak nadzieja, że do jesieni uda się wreszcie wyciągnąć z okopów i ziemianek tych najbardziej potrzebujących—którzy wskutek zniszczeń nie zdołali choć w części się odbudować—naśladować z musu przez szereg lat—ludzi pierwotnych.

Jeżeli chodzi o powiaty wilejski i połocki—to zapas budulcu, przewidzianego na odbudowę został podobno już prawie całkowicie wyczerpany.

Ponieważ najbardziej zniszczone i pomocy tej najbardziej potrzebujące są gminy: wojtomska, wiszniwska i żodziska—gdzie za-

pas budulcu jest kompletnie wyczerpany, a w nadlesnictwie uszakiem jest jeszcze około 10 tys. metrów sześciennych przewidzianego na ten cel budulcu, byłoby rzeczą jak najbardziej wskazaną, aby odpowiednie władze poczyniły staranie o przyznanie im kredytu na zwózkę tego budulcu do terenów zniszczonych.

Zrzućmy bowiem gospodarze z wymienionych trzech gmin—t. zn. ci najbardziej potrzebujący nie są w stanie wyłowić w tej chwili gotówkę na zwózkę drzewa z lasów—oddalonych o 100 klm. od ich siedzib.

Jest to sprawa paląca i władze—tak powiatowe—jak i wojewódzkie powinny się tym zająć jak najenergiczniej.

Czas już bowiem najwyższy, aby po siedmiu latach naszej gospodarki dać tym ludziom możliwość odbudowania się.

otrzymane liczby należy uważać za prowizoryczne i mogące ulec w przyszłości znaczniejszym zmianom po dokonaniu obliczeń na podstawie próbných omiłow. Jednak zasadniczy charakter tegorocznych zbiorów można uważać za całkowicie wyjaśniony. Żniwa rozpoczęły się mniej więcej w warunkach pomyślnych, za wyjątkiem południowo-zachodniego krańca Polski, gdzie częste deszcze uniemożliwiały rozpoczęcie żniw. W dalszym jednak ciągu i tam pogoda ustaliła się tak, że należy uważać, iż żniwa odbyły się w warunkach normalnych.

### RYNEK KRAJOWY.

#### Rynek materiałów wełnianych.

Na łódzkim rynku towarów wełnianych panuje cisza. Fabryki przygotowują się intensywnie do sezonu zimowego. Większym po pytem cieszą się wełny i niektóre materiały damskie. Zapasy towarów na składach są wyczerpane, tak, że hurtownicy zaczynają się już niedługo zaopatrywać w świeży towar. Warunki pokrycia: prawie wyłącznie kredyt wekslowy z terminem od 2 do 4 miesięcy. Wypłacalność dobra, wskutek czego warunki płatności w fabrykach według wszelkiego prawdopodobieństwa zmiany nie ulegną.

Bielski przemysł wełniany zawalony jest zamówieniami zagranicznymi i krajowymi. Wskutek tego zmuszony był uruchomić dodatkowe warsztaty. Przewidywalnie wzrost produkcji okręgu bielskiego w tegorocznym sezonie zimowym wynosić będzie w porównaniu z sezonem zeszłorocznym 15 do 20%. Zapotrzebowanie tańszych materiałów półwełnianych silnie wzrosło. Idą one głównie zagranicę, mianowicie do Rumunii, Węgier, Szwecji, Austrii, Włoch, Japonii, Persji i Indji. Tkaniny wełniane natomiast kierowane są na Bałkan, do krajów skandynawskich i bałtyckich, Japonii, Anglii, Afryki Północnej i Syrii.

Po raz pierwszy od czasu wojny dał się odczuć w Bielsku przejściowo brak wykwalifikowanych tkaczy, zwłaszcza dla wyrobów modnych, czesankowych materiałów.

W okręgu białostockim konjunktura dobra. Eksport wyrobów białostockich wzrósł w lipcu w porównaniu z czerwcem b. r. prawie o 50%.

Na rynku wewnętrznym ruch narazie słaby. Fabryki przygotowują się intensywnie do sezonu zimowego. Ceny nieco się podniosły. Warunki płatności: wyłącznie weksle z terminem od 3 do 6 miesięcy. Wypłacalność niezła.

# Więści i obrazki z kraju

## Bolączki Nowych Trok.

W poprzednich numerach naszego pisma podaliśmy cały szereg bolączek najpiękniejszego miasteczka na Wileńszczyźnie mianowicie Nowych Trok. Nie wyczerpaliśmy jednak wszystkich. Jedną z większych bolączek Trok jest brak odpowiedniego pomieszczenia dla szkoły powszechnej, która dotychczas mieściła się w dwóch lokalach: część w gmachu żeńskiego sem. nauczycielskiego i część w domu prywatnym.

Ponieważ seminarjum nauczycielskie w b. roku szkolnym powiększa się o jedną klasę i tem samem nie może dawać dla szkoły powszechnej dotychczasowego lokalu kierownictwo tej szkoły zmuszone jest poszukać prywatnego lokalu. Będzie się więc mieścić w trzech miejscach. Nie trzeba więc chyba dodawać że po takim rozbiu szkoły nie może być mowy o normalnym jej funkcjonowaniu.

Tą sprawą winna się przedewszystkiem zająć nowo-obrazona Rada Miejska i Magistrat trocki. Do budżetu na rok 1928 musi być wstawiona odnośna suma, potrzebna na wybudowanie gmachu szkolnego. Sumę tę przy poparciu wy-

działu powiatowego powiatu wileńsko-trockiego nowoobranzy Magistrat będzie mógł zaciągnąć w Banku Gospodarstwa Krajowego, lub w innej instytucji finansowej.

Niemal również kłopotu sprawiają mieszkańcom Trok połamiane chodniki, którymi dotychczas Magistrat mało się interesował. A Troki ze względu na swój letniskowy charakter muszą mieć przy najmniej schludny zewnętrzny wygląd.

Wreszcie gdy chodzi o stronę sanitarną miasta rynku trocki, który dotychczas znajduje się tuż nad brzegiem jeziora powinien być przeniesiony na plac po koszarowy, który dotychczas leży pustką. Zyskają na tym zanieczyszczone wiosną i jesienią a nawet w deszczowe dni letnie jeziora, do których ścieka brud, pozostawiany przez furmanki.

O potrzebie uruchomienia dogodnej i taniej komunikacji elektryfikacji miasta pisaliśmy w poprzednich numerach.

To więc byłoby główne sprawy, które nowa Rada Miejska winna wziąć narazie przedewszystkiem pod uwagę.

### NIEMENCZYŃ.

#### Pożar.

W dniu 16. VIII. b. r. w zamieszku Dziłidziński, gm. niemenczyńskiej, na szkole Szczępański Wincentego od uderzenia piorunu sponęła stodoła, z niektórymi sprzętami gospodarskimi. Straty poszkodowany ocenia na 7.400 zł.

### PODBRZEZIE.

#### Pożar lasu.

Przed paru dniami w maj. Las-Olany, gm. podbrzeskiej w odległości 500 mtr. od granicy litewskiej na szkole Burdy Kazimierza spaliło się około 1 h. młodego lasu. Pożar powstał prawdopodobnie na skutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

## Napad Litwinów na placówkę KOP'ów.

Dn. 16 bm. o godz. 10 w nocy w rejonie wsi Plikiszki ostrzelowano patrol KOP'ów od strony litewskiej, dając przytem do nasychn żołądki około 5-u strzałów.

Następnie zaś od strony wsi Kądziele oddział Litwinów w sile jednego plutonu obsadził lasek, łączący tamże, kilku zaś konnych Litwinów przedostało się przez gra-

nicę wkraczając na terytorjum polskie.

Zaalarmowana straż KOP'ów po oddaniu 3 strzałów zmusiła bohaterkich Litwinów do opuszczenia naszych granic.

Dnia następnego stwierdzono, iż wspomniany oddział udał się w głąb litewskiego terytorjum, gubiąc w odwrocie karabin systemu „Mauzer”, lecz, niestety, bez zamka.

## Aresztowanie 6 komunistów w Nowogródku.

NOWOGRÓDEK, 18.VIII. (Pat.) Wczoraj aresztowano 6 członków komunistycznej partji Zachodniej Białorusi, którzy od dłuższego czasu przygotowywali demonstracje komunistyczne na dzień 10 b. m.

Dochodzenia ustaliły, że aresztowani przygotowywali również zamach zbrojny. Wobec znalezionej przy rewizji obciążających materiałów i przyznania się oskarżonych do winy przekazano ich do dyspozycji władz sądowych.

## Straszny czyn szaleńca.

NOWOGRÓDEK, 19.VIII. (Pat.) We wsi Nowosiółki pow. lidzkiego spalili się 23 zabudowania gospodarze skutkiem podłożenia ognia przez umysłowo chorego, który potem uciekając wpadł do studni i utonął.

## Posiew bibuły komunistycznej w Radoszkowiczach.

W dniu 16 sierpnia 1927 r. w nocy nieujawnieni dotychczas sprawcy rozruchili w pogranicznym miasteczku Radoszkowice odezwy komunistyczne, podpisane przez Centralny Komitet Komunistycznej Partji Zachodniej Białorusi. Odezwy te nawołują do zbrojnego powstania przeciw władzom polskimi i do

zajęcia się losem wleźniów politycznych.

Władze policyjne wszczęły energiczne śledztwo, a bibułę komunistyczną skonfiskowały.

Nadmienić przytem należy, iż Radoszkowice są jednym z główniejszych ośrodków agitacji komunistycznej na Kresach.

## Ceny w Wilnie z dn. 19-go sierpnia. 1927 r.

**W hurcie.**

Ziemiopłody:		
Żyto za 100 kigr.	37—39	
Owies	39—40	
Jęczmień browarowy	43—44	
na kaszę	38—39	
Pszenica	49—52	
Olaje:		
lniany	2,10—2,20	
pokost	2,20—2,40	
makuchy	43—45	
<b>W detalu.</b>		
Mąka amer. za 1 kg.	100—110	
żytnia 50 proc.	60—70	
razowa	45—50	
kartoflana	70—85	
grezana	60—70	
jęczmienna	60—65	
chleb żytowy 50 proc.	0,60—0,65	
razowy	0,45—0,50	
Mięso		
wołowe za 1 kg.	2,60—2,80	
cielęcina	3,30—3,50	
baranina	2,60—2,80	
wieprzowina	3,20—3,50	
<b>D r o b i:</b>		
kury za 1 sztukę	3,00—6,00	
kurczęta	1,00—1,20	
kaczki żywe	5,00—8,00	
kaczki bite	4,00—6,00	
gęsi żywe	12,00—15,00	
gęsi bite	10—12	
indyki żywe	20—22	
indyki bite	15—18	
<b>Tłuszcze:</b>		
słonina kraj. 1 gat.	4,20—4,50	
kraj. 2 gat.	3,80—4,00	
smalec wieprzowy	4,80—5,00	
<b>R y b y:</b>		
liny żywe za 1 klg.	3,80—4,00	
liny snięte	2,50—2,80	
karasie żywe	2,00—2,50	
karasie snięte	1,50—1,80	
szczupaki żywe	3,00—3,60	
szczupaki snięte	2,00—2,30	
okonie żywe	3,50—3,80	

<b>Giełda Wileńska w dniu 19. VIII. r. b.</b>			
Listy zastaw. Wil. B.	52,80	51,60	—
Ruble złote	4,76	4,72	—
Akcje Banku Polskiego 100 zł.	—	—	140,00
<b>Giełda Warszawska w dniu 19 VIII. b. r.</b>			
<b>A K C J E:</b>			
Bank Dyskontowy		132,00	
Bank Handlowy		132,00	
Bank Polski	139,75	139,00	
Bank Spółek Zarobk.		85,00	
Cukier		4,65	
Węgiel	94,00	93,00	
Nobel		48,25	
Cegielski		40,00	
Lilpop	29,50	29,00	
Modrzejów		8,90	
Ostrowiec	88,00	89,00	
Rudzi	60,00	58,50	
Starachowice	62,75	61,00	
Zawiercie		37,50	
<b>Papery procentowe:</b>			
Dolarówka		59,75—60,00	
5% poz. konwers.		62,00	
Pożyczka dolarowa		82,50	
kolejowa	102,50	103,00	
8% pożyczka konwersyjna		99,50	
8% listy zastawne Banku Gosp. Krajowego		92,00	
Banku Rolnego		92,00	
8% oblig. komun. Banku Gosp. Kraj.		92,00	
5% konwersyjna kolej.		61,00	
4 1/2 % ziemskie		57,50—57,25	
8% warszawskie		76,00	
4,5% warszawskie		62,50	
<b>W a l u t y:</b>			
Dolar	aprecja	8,91	kupno 8,89
<b>C z e k i:</b>			
Holandja	358,50	357,60	
London	43,48,5	43,37	
Nowy-Jork	8,93	8,91	
Paryż	35,08,5	35,00	
Praga	26,51	26,45	

## Sesja wyjazdowa Sądu Okręg. w Wilejce.

### Banda Piskawoja Mikołaja.

W roku 1920-ym, natychmiast po drugiej inwazji bolszewickiej zorganizowana została przez niejakiego Piskawoja Mikołaja ze wsi Łuźki, gm. połockańska banda złodziejska, która przez szereg lat bezkarnie grasowała na terenie powiatów woleżyńskiego, oszmiańskiego i wilejsko-mołodziezkiego, dokonując całego szeregu nadzwyczajnych kradzieży.

Świetnie zorganizowani — stale i sprytnie uchodźli członkowie tej bandy, umiejąc świetnie zacierać wszelkie za sobą ślady — w czem pomagali im ludność miejscowa — kompletnie przez nich sterylizowana.

Główna kryjówka całej bandy mieściła się w zagrodzie jednego z ich członków, niejakiego Kalinowskiego, krewnego Piskawoja, przyczem posiadali oni jednak w każdym prawie powiecie odpowiednie kryjówki.

Dwóch członków tej bandy, a mianowicie jej herszt — Piskawoj i niejaki Skorulski byli stale uzbrojeni w obcięte karabinki, rewolwery.

W maju ub. r. na posterunek P. P. w Bieńcy zgłosił się niejaki Sadowski, mieszkaniec gm. bieńcickiej, który zameldował, iż w mieszkaniu jego dokonana została zapomocą podkopy kradzież — przyczem wartość skradzionych rzeczy obliczał na sumę 2.000 zł.

Celem przeprowadzenia dochodzenia udał się natychmiast na miejsce kradzieży komendant posterunku, przod. Dzwonkowski Kaz., który stwierdził dwa podkopy, prowadzące pod mieszkanie Sadow-

skiego, z którego złodzieje wynieśli dwa ciężkie kufry, pozostawione przez nich po wyjściu całkowitej zawartości. Dobrze widoczne na zroszonej trawie ślady pięciu ludzi, oraz dobrze omysłany plan kradzieży, jak również podobny fakt kradzieży w innym miejscu u niejakiego Hołowacza, nasunęły przod. Dzwonkowskiemu myśl o istnieniu zorganizowanej bandy złodziejskiej. Idąc śladami, doszedł do lasu, gdzie prawdopodobnie dzielony był łup, a z którego to miejsca rozchodziły się ślady. Trzy z nich prowadziły do złodziejskiej wsi Juchowicze w gm. lebedziwskiej, a tam do mieszkania Piskawoja, którego zastano przebierającego się w inne ubrania.

W trakcie badania Piskawoj przyznał się do winy, wskazując Kalinowskiego jako współnika. Ten z kolei „wysypał” jeszcze 3 współników, przyczem w toku dalszego badania wszyscy przytrzymani przyznali się do winy, oraz do drugiej kradzieży u Hołowacza.

Piskawojowi udało się jednak, wraz z drugim towarzyszem kilkakrotnie zbiedz (ostatnio przed 2-ą tygodniem), tak, iż przed sądem stanął: Skorulski Wincenty, Kalinowski Aleksander i Proński Mar., oskarżeni z artyk. 279-3, 51 i 584 ust. 2 K. K.

Sąd, biorąc pod uwagę, iż oskarżeni karani już byli kilkakrotnie za kradzieże, a ostatni z nich dwukrotnie za dezercję z W. P., wydał wyrok, skazujący każdego z trzech oskarżonych na 5 lat ciężkiego więzienia.

# KRONIKA.

Sobota 20 sierpnia

Dziś: Bernarda Op. D. K.  
Jutro: Joanny Frem. W.  
Wschód słońca—g. 4 m. 25  
Zachód „ g. 18 m. 55

### OSOBISTE.

— Wyjazd wice-wojewody do Grodna. W dniu dzisiejszym wieczorem p. wice-wojwoda Malinowski wyjechał do Grodna, gdzie weźmie udział na uroczystości zakończenia kursu szkolnych obozów przysposobienia wojskowego.

Jest to obóz DOK. III który obejmuje między innymi również teren województwa wileńskiego.

### MIEJSKA.

— Zatwierdzenie uchwały Rady Miejskiej. Pan wojewoda Raczkiewicz zatwierdził ostatnią uchwałę Rady Miejskiej z dn. 11 b. m., traktującą o zaciągnięciu w Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie długoterminowej pożyczki w kwocie 767.100 zł., przeznaczonej dla zatrudnienia bezrobotnych na robotach inwestycyjnych. (s)

— Z posiedzenia Komitetu Rozbudowy. Wczoraj odbyło się posiedzenie Komitetu Rozbudowy m. Wilna, na którym zostało stwierdzone, iż Bank Gospodarstwa Krajowego w Warszawie wypłacił do chwili obecnej Komitetowi na cele budowy i nadbudowy 2.000.000 zł. jest to jednak tylko połowa przyznanej na ten cel sumy; to też Komitet Rozbudowy postanowił zwrócić się do B. G. Kr. z prośbą wyasygnowania dalszych 2.000.000 zł. przeznaczonych na tenże cel. Oprócz tego postanowiono poczynić kroki w celu zaciągnięcia w tymże Banku Gospodarstwa Krajowego 250.000 zł., które będą zużyte na pożyczki dla właścicieli przeważnie drobnych nieruchomości dla poczynienia remontów swych domów.

Na posiedzeniu wczorajszym przyznany został również szereg pożyczek na remonty domów, w czem 10 pożyczek Stowarzyszeniu Urzędników Państwowych „Zgoda” na remont drobnych przeważnie zabudowań. (s)

— Doradca Rada Techniczna. Z inicjatywy szefa Sekcji Technicznej p. inż. Czyży powołana została do celów doradczych Rada, rekrutująca się z kierowników poszczególnych oddziałów, wchodzących w skład Sekcji Technicznej. Posiedzenia tego rodzaju ciała doradcze przy szefie Sekcji Technicznej odbywać się będą jeden raz w tygodniu mianowicie we czwartek o godz. 5 popoł.

Pierwsze tego rodzaju posiedzenie odbyło się we czwartek 18 b. r. przyczem z rozważanych spraw na czoło wysunęła się — uchwała wybudowania betoniarni miejskiej

— Roboty kanalizacyjne. Magistrat m. Wilna zatrudnia w chwili obecnej na robotach kanalizacyjnych zgórą 230 bezrobotnych. Z chwilą zaś zrealizowania podjętych staraj o zaciągnięcie długoterminowej pożyczki, liczba zatrudnionych robotników zostanie znacznie zwiększona, jak również podjęty będzie cały szereg nowych robót kanalizacyjnych, głównie w centrum miasta. Obecnie roboty są prowadzone jedynie na ul. Mostowej i Stefańskiej, przyczem na tej ostatniej dobiegają już końca. (s)

— Nowe oświetlenie ulic. Dowiadujemy się, iż Magistrat postanowił wprowadzić na terenie m. Wilna nowe oświetlenie, za pomocą zamiany dotychczasowych lamp żarowych, na lampy t. zw. lukowe, każda z tych lamp zawierać będzie 2200 świec, przyczem koszt oświetlenia od jednej lampy w stosunku rocznym wyniesie — 1206 zł. i 67 groszy. Podczas gdy lampa t. zw. żarowa, zawierająca za ledwie 1800 świec spalała energii elektrycznej na 2328 zł. i groszy 98. Pomijając już milczenie ogromną siosunkowo różnicę, jaka zachodzi przy obliczeniu kosztów, wydawanych przez b. Magistrat na poprzednie oświetlenie ulic w porównaniu z inowacją — podkreślić należy, iż samo oświetlenie ulic zyszcze bardzo wiele po wprowadzeniu w życie tego rodzaju oświetlenia. (s)

— Teatr Polski kończąco do Magistratu o subsydjum. Onegdaj kierownicy Teatru Polskiego pp. Rychłowski i Śmiałowski zwrócili się do Magistratu m. Wilna z prośbą wyasygnowania przez miasto 10.000 zł. na pokrycie deficytu, jaki wykazał budżet teatralny w sezonie bieżącym. Zaznaczyć należy, iż mimo bardzo niskich cen na bilety wstępu deficyt ten w porównaniu z deficytem, jaki stale wykazują budżety teatralne wszystkich większych miast Polski—jest minimalny. Poza tem kierownictwo Teatru Polskiego w Wilnie wniosło do prezydium Magistratu podanie z prośbą przyznania Teatrowi „Lutnia” stałego subsydjum w kwocie 3.000 zł. miesięcznie. W dniu wczorajszym sprawę powyższą były rozpatrywane na posiedzeniu prezydium Magistratu, które uchwało z definitywnym rozstrzygnięciem powyższych petycji wstrzymać się, aż do przyjazdu p. Osterwy, który, jak wiadomo, stoi na czele teatrów wileńskich. (s)

— Remont gmachu „Reduty”. Jak wiadomo, w roku bieżącym gmach teatru „Reduta” dzięki darowiźnie przeszedł na własność miasta. To też dowiadujemy się, iż Magistrat postanowił przeprowadzić niezbędny remont celem nadania jedynemu teatrowi miejskiemu w Wilnie cech teatru europejskiego. Roboty w tym kierunku rozpoczęte zostaną już w najbliższym czasie. (s)

### KRONIKA KRAJOWA.

Cło wywozowe na żyto i żytnią mąkę. (Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Dowiadujemy się, że wczoraj zostało podpisane przez ministrów skarbu, przemysłu i handlu rozporządzenie, przedłużające moc prawną rozporządzenia ze stycznia b. r., wprowadzającego cło wywozowe na żyto i żytnią mąkę.

Nowe rozporządzenie, które uchwalone zostało na ostatnim posiedzeniu komitetu ekonomicznego, obowiązywać będzie do 30 czerwca 1928 roku.

Minister rolnictwa ma podpisać to rozporządzenie w najbliższych dniach.

#### Sprawa sprzedaży „Orbisu”.

Dowiadujemy się, że w związku z sprawą przejęcia „Orbisu” przez nowe konsorcjum polsko-włoskie, w dniu wczorajszym (16 b. m.) przybyła do Warszawy z Rzymu pełnomocniczna delegacja grupy włoskiej w celu doprowadzenia do końca pertraktacji o nabycie 40% udziałów „Orbisu”. Podpisanie umowy nastąpi w dniu dzisiejszym.

#### Pierwsza fabryka kos w Polsce.

W najbliższym czasie mają być rozpoczęte roboty inwestycyjne około pierwszej wielkiej fabryki kos w Polsce. Fabryka ta znajdować się będzie na Górnym Śląsku, jako część składowa Zjednoczonych Hut „Laura” i „Królewska”. Wytwórnia ta będzie nietylko zaopatrywała w kosy całą Polskę, ale też rozszerzy, według wszelkiego prawdopodobieństwa, swoją działalność również na kraje bałkańskie. Założenie wspomnianej fabryki ma dla Polski znaczenie pierwszorzędne, ponieważ dotychczas sprzedawamy kosy wyłącznie z zagranicy, przedewszystkiem ze Styrii i Niemiec.

#### Wyniki żniw tegorocznych.

Na podstawie sprawozdań, otrzymanych od korespondentów rolnych na 1 sierpnia, została obliczona przez Główny Urząd Statystyczny przypuszczalna produkcja czterech ważniejszych zbóż w następującej ilości: Pszenica 13,8 miljon. quint., żyto 59,8 milj. quint., jęczmień 17,1 milj. quint., owies 32,6 milj. quint.

Obliczeń dokonano na podstawie stopni kwalifikacyjnych stanu zasiewów przed rozpoczęciem żniw. W obliczeniach narazie nie uwzględniono strat, spowodowanych przez powodzie i grady, gdyż Urząd Statystyczny nie posiada jeszcze wystarczających danych, wobec czego

Z POCZTY.

Prezes Wil. Dyr. Pocztowy wyjechał do Warszawy...

W sprawie podziału kompetencji. Dowiadujemy się, iż p. minister Poczt i Telegrafów...

Z KOLEI.

Dyrekcja K. P. zawiadamia, w celach informacyjnych, że w związku z wprowadzeniem ruchu...

ZE ZWIĄZ. I STOWARZ.

Walne zgromadzenie czł. Zw. Zawod. Pracowników Samochodowych...

nego nie posiada, być przesłaną do Hudogaj, skąd dopiero razem z listami...

Zaiste jak przed laty, lub gdzieś w zapadłym kątku kuli ziemskiej!

Przed ścisłością tej całej procedury zastrzegamy się, gdyż informacje otrzymaliśmy nie ze źródła...

NADESLANE.

Nocne seanse w kinematografie „Helios”. W najbliższych dniach będzie Wilno miało możliwość zobaczenia ciekawego filmu...

WYZNANIOWA

Projekt prawa o zmianie wyznania. Dotychczas nie zostały w Polsce uregulowane przez odnośne prawodawstwo kwestie...

Dotychczasowe prawodawstwo w tej dziedzinie jest różne dla każdego z byłych zaborów...

Wobec takiego stanu rzeczy Ministerstwo W. Rel. i Osów. P. opracowało projekt prawa o zmianie religii...

Z KASY CHORYCH

Ustąpienie dr. Brokowskiego. Jak się dowiadujemy przewodniczący Rady Delegatów Kas Chorych...

SANITARNA

Sukces Finansowy Wystawy Sanit.-Higienicznej w Warszawie. Ze sprawozdania wynika, że wystawa oprócz wielkiego sukcesu moralnego...

Rewelacja wprost jest, że rezultaty takie osiągnięte zostały pomimo rozładania przez Komitet 61 proc. ogólnej ilości miejsc...

Ogółem zwiedziło wystawę w ciągu 34 dni jej trwania zgórą, 300 000 osób, w tem przeszło 400 wycieczek z kraju i z zagranicy.

Na wileńskim broku.

Strzeżcie się oszustów. Wielu t. zw. „niebieskich ptaków” podrywając się pod cudzą, bądź zmyśloną nazwiska, przedstawiając fałszywe referencje...

Najgorzej jest z tem, że przeważnie wszyscy ci aferyści bardzo dobrze się prezentują, posiadają bowiem wykształcenie są inteligentami, słowem mają wszystkie cechy wzbudzające zaufanie.

Ostatnio za przykład posłużyć może następująca historia: W dniu 22 maja r. b. do p. Racheli Salomowej zgłosiła się niejaką Naskrętówną...

Jednakże p. S. po jej wyjeździe przekonała się z bólem serca, iż pełne zaufanie jej względem Naskrętówny było lichą wartością...

W czasie przeprowadzonego dochodzenia ustalono, że Naskrętówna po zabraniu wyżej wymienionych rzeczy wyjechała do Ostrowia (w Pożnańskim)...

W dniu 18 b. m. Ostatnią bowiem wyprawą ich do mieszkania p. Symańskiego Edmunda zam. ul. św. Jerski 5, m. 7 nie powiodła się całkowicie.

Tak więc plaga Wilna w osobach Władysława Siemaszki i Stanisł. Putry zamieszka przez pewien czas na Łukiszkach...

Ujęcie pasera. Trochę innego rodzaju afera uprawiał Hanochka „Kilański” zam. Zawalnia 32, pośredniczył bowiem pomiędzy złodziejami a poszkodowanymi...

— Kradzieże. Karolczuk Izaak zam. św. Ignacego 8, zameldował policji, że w dniu wczorajszym w czasie nieobecności domowników nieznani sprawcy...

— Moskowi M. zam. Ciasna 8, skradziono różne rzeczy ogólnej wart. 400 zł. — Syczewskiemu Sz. zam. Kolejowa 7, skradziono z pomocą podobniego klucza różne rzeczy ogólnej wart. 400 zł.

— Kazimierzowi Stawieńskiemu zam. Mickiewicza 42, skradziono różne rzeczy ogólnej wart. 300 zł. — Jachonicki Abram zam. Stefańska 20, zameldował policji o kradzieży 4 par cholew i 4 zł. gotówką ogólnej wart. 54 zł...

— Urbanowiczówna Zoja zam. maj. Leonizki, zameldowała o systematycznej kradzieży z jej ogrodu pomidorów ogólnej wart. 300 zł. W czasie prowadzonego dochodzenia ustalono, że kradzieży tej dokonywali Kilewicz Michal i brat jego Paweł oraz Stankuc Stanislaw...

— Syczewskiemu Sz. zam. Kolejowa 7, skradziono z pomocą podobniego klucza różne rzeczy ogólnej wart. 400 zł. — Kazimierzowi Stawieńskiemu zam. Mickiewicza 42, skradziono różne rzeczy ogólnej wart. 300 zł. — Jachonicki Abram zam. Stefańska 20, zameldował policji o kradzieży 4 par cholew i 4 zł. gotówką ogólnej wart. 54 zł...

— Urbanowiczówna Zoja zam. maj. Leonizki, zameldowała o systematycznej kradzieży z jej ogrodu pomidorów ogólnej wart. 300 zł. W czasie prowadzonego dochodzenia ustalono, że kradzieży tej dokonywali Kilewicz Michal i brat jego Paweł oraz Stankuc Stanislaw...

— Syczewskiemu Sz. zam. Kolejowa 7, skradziono z pomocą podobniego klucza różne rzeczy ogólnej wart. 400 zł. — Kazimierzowi Stawieńskiemu zam. Mickiewicza 42, skradziono różne rzeczy ogólnej wart. 300 zł. — Jachonicki Abram zam. Stefańska 20, zameldował policji o kradzieży 4 par cholew i 4 zł. gotówką ogólnej wart. 54 zł...

— Urbanowiczówna Zoja zam. maj. Leonizki, zameldowała o systematycznej kradzieży z jej ogrodu pomidorów ogólnej wart. 300 zł. W czasie prowadzonego dochodzenia ustalono, że kradzieży tej dokonywali Kilewicz Michal i brat jego Paweł oraz Stankuc Stanislaw...

— Syczewskiemu Sz. zam. Kolejowa 7, skradziono z pomocą podobniego klucza różne rzeczy ogólnej wart. 400 zł. — Kazimierzowi Stawieńskiemu zam. Mickiewicza 42, skradziono różne rzeczy ogólnej wart. 300 zł. — Jachonicki Abram zam. Stefańska 20, zameldował policji o kradzieży 4 par cholew i 4 zł. gotówką ogólnej wart. 54 zł...

Rozmaitości.

Handel na Ws hodzie.

Przechodnia, który wędruje sobie po francuskim Maroku i zabłądził do miasta kłórogokolwiek, np. do Marakeszu, by podziwiać słoneczne jedwabie tamtejsze...

— Co, ty nie wejdiesz do mnie? Nie potrzebujesz kupować, obejrzyj tylko. Usiądź, proszę! Czem ci można służyć? Kawą, herbacną, czekoladą?

— W tej chwili ci powiem. Nie chcę na tobie zarobić. Czy pijesz herbatę? — Dzięki. Herbaty u ciebie jest bardzo dużo, lecz pilno mi. Więc po czemu ten jedwab?

— W tej chwili ci powiem. Nie chcę na tobie zarobić. Czy pijesz herbatę? — Dzięki. Herbaty u ciebie jest bardzo dużo, lecz pilno mi. Więc po czemu ten jedwab?

— Słuchaj, dla ciebie, ponieważ znam cię bardzo dobrze, sprzedam go po cenie kosztu, tylko po to, by ci zrobić przyjemność. Dasz mi po 150 franków.

— Do widzenia, złodzieju! — A ile dałeś? — Szkoła o tem mówić! Nie dam więcej jak 10 franków!

— Słyszac do Arabów—właściciel sklepu—usmiechnął się i rzekł: — Widzę, że pragniesz mej zguby. Dla ciebie ostatnia cena 125 franków!

— Do widzenia! — Postuluj—sto dwadzieścia. — Dalsze targi trwały godzinę. Przechodzień wymęczony rozmową unosił swój jedwabiu po 12 franków, bardzo zadowolony, że mu się to kupno tak udało. Właściciel sąsiadnego sklepu idzie za nim, a po chwili pyta: — Co dałeś za ten jedwab?

— Dwanaście franków. — Dam ci ile chcesz za ten sztuki po osiem franków. Przecie ten Ahmed to pospolity złodziej!

Sowieckie filmy.

Sowiety ocenając należycie znaczenie propagandowe filmu powstały dość wysoko (pod względem ilościowym zwłaszcza) swój przemysł filmowy monopolizując go oczywiście w rękach państwa. Niektóre filmy propagandowe są bardzo ciekawe, że względu na pomysłowość z jaką przeprowadzone są w nich pewne tendencje. Na naszą szczególną uwagę zasługują ich regionalne filmy skomponowane przez właśnie na tle przeżyć różnych plemion czy narodów objętych przez panowanie rosyjskie, za czasów carskich. W każdym takim filmie biorą udział artyści odnośnej narodowości, jeżeli nie wyłącznie lub w większości, to w znacznej części obsady danej sztuki. Do pierwszych należał np. film z życia Czuwaszów, podobnie jest i z wystywanym niedawno w kinie miejskiem „Partyzantem kaukaskim”. Film ten gdyby jeszcze fabuła jego była nieco „zgrabniejsza” możnaby uznać za świetny, tak znaczne są jego wartości z punktu widzenia regionalnego. Piękne widoki gór, doskonale typy gruzińskie, trafnie dobrane momenty obyczajowe to są zalety tego obrazu. Gra artystów — naogół niezła choć b. banalna. Dużo psuje znaczną naiwność i pewna niezdarność fabuły.

Takie filmy mogły być wzorem dla naszych wytwórni w ich poczynaniach regionalnych. (sk)

Nie dba o swoją ojczyznę ten, kto nie jest członkiem Ligi Morskiej i Rzecznej

Mieszkanie

Dyrekcja Kolei Państwowych w Wilnie ogłasza na dzień 9 września 1927 roku przetarg ofertowy na zakup 40 000 sztuk zasłon oświeczeniowych.

Ogłoszenie.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Wilnie ogłasza na dzień 9 września 1927 roku przetarg ofertowy na zakup 40 000 sztuk zasłon oświeczeniowych.

Biuro Elektro i Radio-techniczne D. Wajmana,

Wilno, Trocka 17, tel. 781. Najtańsze źródło zakupu materiałów elektro-technicznych i radiowych. Ceny konkurencyjne. Prosimy o przekonanie się. 4498

Ogłoszenia do Kurjera Wileńskiego

przejmują na najbardziej dogodnych warunkach ADMINISTACJA „Kurjera Wileńskiego” Jagiellońska 3.

Mieszkanie

6-5 pokoi ze wszelkimi wygodami poszukiwane natchyami w rejonie ul. Mickiewicza, Ludwiniowskiej. Chętnie zgorskiej, M. Puhalanki dzi się na wyjazd lub do oraz przytych. Orzesz- domu. Ul. Bonifaterska kowej 11, m. 25. 5054-0 14, m. 12.

Cerata, linoleum, chodniki lutowe, płaszcze gumowe, brezent do wozów, drydki do materacy i sienniki w największym wyborze tylko u I. WILDSZTEJNA, Wilno Rudnicka 2.

Ceny najtańsze. 5020

Popierajcie Ligę Żeglugi Morskiej i Rzecznej!

„Optyk-Rubla” Najstarsza firma w kraju założona w 1840 r. ul. Dominikańska 17, telef. 10-58. b-1236

Zakopane.

Biuro J. Kubińskiego ma do sprzedania wille, parcele, pensjonaty do dzierżawy. 5051-0

Redaktor w/z. A. Faranowski.

DRUKARNIA „PAX”

Ul. Św. Ignacego 5. WILNO. Telefon Nr 8-93

Ecole Pigier de Paris

Pensjonat dla młodych panien w pobliżu Paryża (20 min.). Dobre odżywianie, świeże powietrze. Avenue 11, Novembre 18. LA VARENNE (Seine). Stenografia, handelwość i język francuski. 4563-8

Do sprzedania

na dogodnych warunkach majętność, składająca się: z 500 sążni ogrodu warzywnego, 300 sąż. łąki i domu na dwa mieszkania ze składami. Odległość od stacji kolejowej „Landwarów” 500 metrów. Dowiedzieć się u Jana Nastorowskiego, poczta Landwarów ul. Wiejska 3. 5060-1

TANI MIESIĄC

Wielka wyprzedaż OBIC (TAPET) tylko do 1-go września

Kino-Teatr „Helios” Wileńska 38.

Do wszystkich właścicieli i dzierżawców gospodarstw rolnych na terenie m. Wilna.

W dniu 13-go sierpnia skradziono mi względnie zgubiłem portfel z najrozmaitszymi dokumentami między którymi była karta powołania na ćwiczenia wojskowe. Prosi się znaleźć wspomnianych dokumentów o łaskawy zwrot takowych za wynagrodzeniem pod adr.: Wilno, ul. Raduńska 27-a, Feliks Smosarski. 5063

Do sprzedania

na dogodnych warunkach majętność, składająca się: z 500 sążni ogrodu warzywnego, 300 sąż. łąki i domu na dwa mieszkania ze składami. Odległość od stacji kolejowej „Landwarów” 500 metrów. Dowiedzieć się u Jana Nastorowskiego, poczta Landwarów ul. Wiejska 3. 5060-1

TANI MIESIĄC

Wielka wyprzedaż OBIC (TAPET) tylko do 1-go września

Resztki niżej własnego kosztu. Dom Handlowy K. Rymkiewicz Wilno, ul. Ad. Mickiewicza 9. 5030-0

Zarząd Kasy Chorych m. Wilna.

Dzisiaj FILM ZE ŚPIEWEM! Monumentalne arcydzieło w wykonaniu artystów teatru STANISŁAWSKIEGO w Moskwie w/g znanej powieści A. PUSZKINA „Miłostki carskiego Huzara”. Wielki dramat w 10 aktach. Podczas seansów od godz. 6-ej będą odfajowane romanse rosyjskie. Ostatni seans o godz. 10.30. 5059

Do wszystkich właścicieli i dzierżawców gospodarstw rolnych na terenie m. Wilna.

W dniu 13-go sierpnia skradziono mi względnie zgubiłem portfel z najrozmaitszymi dokumentami między którymi była karta powołania na ćwiczenia wojskowe. Prosi się znaleźć wspomnianych dokumentów o łaskawy zwrot takowych za wynagrodzeniem pod adr.: Wilno, ul. Raduńska 27-a, Feliks Smosarski. 5063

Do sprzedania

na dogodnych warunkach majętność, składająca się: z 500 sążni ogrodu warzywnego, 300 sąż. łąki i domu na dwa mieszkania ze składami. Odległość od stacji kolejowej „Landwarów” 500 metrów. Dowiedzieć się u Jana Nastorowskiego, poczta Landwarów ul. Wiejska 3. 5060-1

TANI MIESIĄC

Wielka wyprzedaż OBIC (TAPET) tylko do 1-go września

Resztki niżej własnego kosztu. Dom Handlowy K. Rymkiewicz Wilno, ul. Ad. Mickiewicza 9. 5030-0

Mieszkanie

z 2 pokojami i kuchnią w centrum miasta. Zgłosz. pod A. O. Zarczeze 12, mieszk. 11. 5057

Mieszkań dużych i małych

poszukujemy dla solidnych reflektantów. Wileński Biuro Komiso-wo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152 5061-1

SZAFY, kredensy, STOŁY,

oraz inne meble

najtańiej nabyć można w D. H. H. Sikorski i S-ka ul. Zawalna Nr. 30. 5018-1

Zakopane.

Biuro J. Kubińskiego ma do sprzedania wille, parcele, pensjonaty do dzierżawy. 5051-0

Wydawca Tow. Wydaw. „Pogoń” sp. z sf odp

Tow. Wyd. „Pogoń”, Druk. „Pax”, ul. Św. Ignacego 5.